

Francja zamyka usta przeciwnikom aborcji

3 grudnia 2016

Francuski parlament przyjął ustawę, która ogranicza możliwość wykorzystywania sieci internetowej przez obrońców życia, namawiających kobiety do rezygnacji z wykonania zabiegu aborcji. Ustawą zajmie się teraz Senat, a celem rządzącej lewicy jest uchwalenie nowego prawa przed przyszłorocznymi wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi.

Debata nad proponowanymi zmianami w prawie trwała przez kilka godzin, a ostatecznie zostały one uchwalone głosami rządzącej lewicy oraz części przedstawicieli ugrupowań centrowych. Przyjęty w pierwszym czytaniu nowy tekst jednego z artykułów „Kodeksu zdrowia publicznego” przewiduje rozszerzenie prawa z 1993 r., które dotyczy karalności za przeszkadzanie lub chęć przeszkodzenia w dostępie do aborcji. Dzięki nowelizacji możliwe będzie także skazanie na karę grzywny osób prowadzących internetowe kampanie informacyjne, których celem jest odwieśnięcie kobiet od chęci dokonania zabiegu przerwania ciąży.

Laurence Rossignol, minister ds. rodziny, kobiet i dzieci, przekonywała posłów do nowelizacji prawa twierdząc, iż ma ona na celu „konsolidację podstawowego prawa kobiet do kontrolowania ich ciała”, natomiast wolność słowa nie oznacza „prawa do kłamstwa”. Przedstawiciele chrześcijańskich stowarzyszeń twierdzą natomiast, iż rząd socjalistów próbuje ocenzurować Internet, a na rządowej stronie internetowej pojawiły się nieprawdziwe informacje, jakoby zabieg przerwania ciąży nie niesie za sobą żadnych negatywnych konsekwencji.

Teraz nowelizacją prawa zajmie się Senat, który rozpatrzy nową wersję ustawy w trybie przyspieszonym na posiedzeniu w dniu 7 grudnia. Celem lewicy jest przeforsowanie zmian do lutego

przyszłego roku, aby weszły one w życie przed wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi, które według sondaży skończą się klęską Partii Socjalistycznej i jej sojuszników.

Na podstawie: la-croix.com, pch24.pl

Źródło: Autonom.pl